

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięczna Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 12—
w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, swyżajne mk. 5.50 za wiersz petiłowu jednolatomy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

R dakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.67143

Teatr Miejski

Działna 18.
pod dyktando Al. Zelwerowicza.

„Komedia omyłek”

kom. w 5 akt. (11 obr.) W. Szekspira.

„Szopka Polska”

w 4 aktach, Or-Ots.

Od Administracji.

Prosimy Szanownych prenumeratorów naszych o niezwłoczne opłacenie prenumeraty na styczeń i załagłości. Tym, którzy prenumeratę do dnia 20 stycznia nie opłacą wyślemy pisma przerwiewy.

Prenumeratorzy zamiejscowi proszą o należności nadsyłać pod adresem

PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd 8 „Praca“.

Zmiany we Francji.

Na posiedzeniu francuskiej Izby Deputowanych w dniu 18 b. m. ogłoszone zostały trzy interpelacje poselskie: w sprawie polityki ogólnej, w sprawie polityki finansowej i w sprawie rozbrojenia Niemiec. Dziś już dymisjonowany p. Leygues zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacjami do czasu ukończenia prac konferencji międzysojuszniczej w Paryżu, której rozpoczęcie projektowano na dzień 19 stycznia. Wobec widocznej niechęci Izby do propozycji rządowej — p. Leygues wysunął kwestię zaufania, a w głosowaniu Izba większością prawie 4-ech piątych głosów odrzuciła wniosek rządowy, wyrażając tem samem gabinetowi p. Leygues'a votum nieufności.

Dość nieoczekiwane obalenie p. Leygues'a przez parlament francuski, dokonane na pozór na tle nieporozumień czyś formalnych pomiędzy większością Izby a rządem, posiada oczywiście swe daleko głębsze i istotniejsze przyczyny. Na domniósanie tych przyczyn wskazuje przede wszystkim okoliczność, iż parlament nie cokolwiek się przed trudnościami przesilenia gabinetowego, pomimo, że grozi ono tak poważnymi komplikacjami politycznymi, jak odłożenie zapowiedzianej na dni najbliższe konferencji naczelników rządów sprzymierzonych.

Gabinet p. Leygues'a, utworzony po wyborze Milleranda na prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, we wrześniu r. ub., zawiódł pokładane w nim nadzieje. Szereg niepowodzeń francuskiej polityki zewnętrznej znaczący dni rządów p. Leygues'a, piastującego jednocześnie tekę ministra spraw zagranicznych. Kompromitacje polityki francuskiej w związku z klęską Wrangla, ustępstwo w sprawie tronu greckiego, rugowanie wpływów francuskich w Turcji i ujęcie w ręce angielskie rozwiązania spraw, wysuniętych przez traktat z Sevres, sprzeczne z najżywołwiejszymi interesami francuskimi pobieżanie Londynu w stosunku do zwłastwa Niemiec, — wszystkie te upokorzenia i rozczarowania odczuwa Francja aż nazbyt dotkliwie. Nie bez racji dopatruje się społeczeństwo francuskie źródła niepowodzeń politycznych swego rządu w zbytnej uступłości i uległości p. Leygues'a względem despotycznych i arbitralnych metod, stosowanych przez Lloyd George'a.

Słuszność tych zarzutów, stawianych mniej lub więcej otwarcie gabinetowi p. Leygues'a przez współziomków, potwierdza w dużej mierze niepokój i konsternacja, widoczna w prasie angielskiej po

otrzymaniu przez nią wieści o przesileniu ministerjalnem we Francji. Rodzi się widocznie nad Tamizą obawa, że na miejsce mało stanowczego i chwiejnego p. Leygues'a przyjdzie może ktoś inny, bardziej uparty, zdecydowany i umiejący, przy obronie interesów francuskich, przeciwstawić się, jak należy, ambitnym się wolo polityków z tamtej strony kanału. W tym kierunku właśnie idą pragnienia i żądania francuskie, o tem wyraźnie mówią posłowie i pisze prasa. A taka np. „Republique Française” nie oszczędza p. Leygues'a, oświadcza, że „nowy prezydent ministrów, którokolwiek by nim był, nie miałował ponownie Lloyd George'a ministrem spraw zagranicznych”.

Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał najpierw przez Izby Deputowanych Raoul Peret.

Jako kandydaci na ministrów spraw zagranicznych i finansów wymienieni byli Briand, Viviani, ex-prezydent Poincaré. Krążyły też pogłoski o powołaniu do nowego gabinetu przywódców parlamentarnego Bloku narodowego, posłów Bonnevay i Arago.

Ostatecznie jednak Peret nie mógł utworzyć rządu, wobec tego misję utworzenia takowego otrzymał znany polityk Aristydes Briand.

Staje on na czele rządu francuskiego w momencie, gdy przed społeczeństwem francuskim wstają się trudne zadania zarówno w polityce wewnętrznej, jak zewnętrznej. Z jednej bowiem strony wewnątrz państwa wzrasta się niebezpieczny ruch komunistyczny, w zakresie zaś polityki zagranicznej w interesie Francji leży bezwzględny stosunek do Niemiec.

Większość parlamentu francuskiego, która wita nowy rząd z zadowoleniem, znać wierz, iż Briand uję nie śmiało i umiejnie ster rządów we Francji i będzie miał dość siły, by przezwyciężyć trudności wewnętrzne, oraz naprawić, wywołaną niezręcznością Leygues'a, sytuację Francji na terenie polityki międzynarodowej. Francja pragnie dziś dużo rzeczy: pokoju wewnątrz kraju i wyzyskania od Niemców wszystkich korzyści Traktatu Wersalskiego, oraz zdobycia wśród mocarstw sprzymierzonych stanowiska samodzielnego i decydującego czynnika politycznego. Spełnienia tych zadań oczekuje Francja po gabinetcie Brianda. B. D.

Dzieje Ustawy Inwalidzkiej w Sejmie.

Na wiosnę roku 1919 w Sejmie został wniesiony do łaski marszałkowskiej wniosek nagły posłów z klubu NPR wraz z projektem Ustawy inwalidzkiej. W ślad za wnioskiem klubu NPR posypały się wnioski z innych klubów w tej samej materji i po długich korowodach doszło do powołania specjalnej komisji inwalidzkiej, mającej za zadanie uregulowanie sprawy inwalidów w Polsce.

Pod koniec tegoż roku komisja przystąpiła do obrad nad zgłoszonymi wnioskami i po odbyciu całego szeregu zebrań, postanowiła wybrać sub-komitet, któryby powyższe wnioski uzgodnił.

Wówczas przedstawiciele rządu, obecni na posiedzeniu komisji, oświadczyli, że rząd ma już projekt ustawy gotowy, złożony do Rady Ministrów i skoro stamtąd wyjdzie, będzie zeń mogła skorzystać komisja. Wobec tego nie pozostało nic innego, jak zczekać na projekt rządowy. Po kilkumiesięcznym oczekiwaniu, komi-

sja przyszła do przekonania, że projektu rządowego się nie doczeka, albowiem nie może go załatwić Rada Ministrów.

Poproszono tedy przedstawicieli rządu, ażeby przedłożyli komisji projekt rządowy nieoficjalnie. Po długich korowodach projekt, a raczej jego odpis, komisja otrzymała i po rozpatrzeniu go komisja przyszła do przekonania, że projekt rządowy jest nie do przyjęcia, po pierwsze dla tego, że łączy dwie ustawy inwalidzką i emerytalną, a po drugie, że jest dostosowany do Ministerstwa wojny, tymczasem komisja wypowiedziała się, że inwalidami powinni być opiekować Ministerstwo opieki społecznej.

Wskutek tego postanowiono wrócić do myśli pierwotnej, do projektów s-jnowych. Powołano z powrotem sub-komitet do wypracowania projektu, który, po odbyciu całego szeregu zebrań, ustalił wreszcie zasady i odpowiedni projekt. Projekt ten oddano na pełne posiedzenie komisji, gdzie na przedświątecznych posiedzeniach był rozpatrzony do 16-go artykułu włącznie. Kiedy jednak komisja zebrała się po świętach, przedstawiciele rządu zgłosili cały szereg poprawek do już przyjętych artykułów i komisja, zamiast bronić swego projektu, posłała w osobach posłów Skarbkę i Kunickiego na rękę rządu i projekt przekazała z powrotem do sub-komitetu.

Wobec wyraźnego bojkotu ze strony niektórych czynników rządowych i niektórych posłów, referent dotychczasowy poseł Biegański zrzekł się referatu i komisja zmuszoną była wybrać nowego referenta posła Majznera.

Jak tam sobie poradzi nowy referent z przedstawicielami rządu i kiedy przyjdzie na komisję z gotowym materiałem, a zatem kiedy komisja przystąpi do obrad, dzisiaj przewidzieć trudno.

W. M.

Ustawa o ochronie lokatorów

z dnia 18-go grudnia 1920 roku.

CZĘŚĆ I.

Art. 6. (1) Za przedmiot najmu, który biorący w najem w całości lub w części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które za całość, lub odpowiednią część nie przekracza komornego, płaconego przez biorącego w najem.

(2) Przy odnajmie może być komorne, płacone przez odnajmującego (sublokatora) lub jego poprzednika, podwyższone w takim stosunku, w jakim komorne, biorącego w najem w sposób tą ustawą dozwolony (art. 2, 3, 4, 5), podwyższone zostało.

(3) Za dostarczenie odnajmującemu urządzenia domowego wolno umówić odpowiednie wynagrodzenie w wysokości co najwyżej 100 proc. komornego, przypadającego za ubikację odnajętą. Za dalsze świadczenia wolno umówić tylko odpowiednio godziwe wynagrodzenie.

Art. 7. (1) Jeżeli wypuszczający w najem po wybuchu wojny zniżył komorne, wolno je podnieść do pierwotnej umownej wysokości.

(2) Jeżeli wypuszczający w najem udowodnił, że komorne płacone w okresie 1914 r., nie odpowiadało ówczesnym przeciętnym cenom, wówczas wolno je podnieść do tejże wysokości.

(3) Kwota podwyższonego w ten sposób komornego może być podstawą dalszej podwyżki w myśl art. 2, 3, 4, 5.

Art. 8. (1) Jeżeli przedmiot najmu w okresie 1914 r. nie był wynajęty, wolno przy pierwszym po wejściu w życie tej ustawy wynajęciu umówić takie komorne, jakie odpowiada przeciętnym w chwili najmu płaconym cenom.

Ograniczenie prawa wypowiedzenia i przedłużenie umów najmu o oznaczonym czasie trwania.

Art. 10. (1) Oprócz wypadków woseńszej-szego rozwiązania umowy najmu z winy biorącego w najem, przewidzianych w dzielnicowych ustawach ewwilnych, wypuszczający w najem może najem wypowiedzieć, jak również korzystać z postanowień tych ustaw o ustaniu najmu bez wypowiedzenia tylko wtedy, jeśli istnieją ku temu ważne przyczyny.

(2) O tem, co w każdym poszczególnym wypadku należy uważać za ważną przyczynę, orzekają przy uwzględnieniu interesu biorącego w najem, sądy lub urzędy rozjemcze dla spraw najmu w miarę tego, której z tych władz przypadło rozstrzygnięcie danej sprawy.

(3) Za ważną przyczynę należy między innymi uważać:

a) jeżeli biorący w najem zalega z zapłatą komornego poza termin dodatkowy, wyznaczem miejscowym przyjęty lub dotąd jemu udzielany;

b) jeżeli biorący w najem nie godzi się na podwyższenie komornego przez ustawę dozwolone (art. 2, 3, 4, 5) lub na podniesienie go do pierwotnej wysokości (art. 7);

c) jeżeli biorący w najem przez uporczywe lub rażąco przekraczanie obowiązującego porządku domowego, albo przez swę bezwzględnie nieprzezwolone i wogóle niesławne zachowanie się w domu, lub porządek w domu ożkażać, z zachowaniem się biorącego w najem stoi narówni zachowanie się osób, przes nłego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choćby mu to było motliwem, zaradzić zaniebala;

d) jeżeli wypuszczający w najem przedmiot najmu, który już przedtem był przeznaczony do pomieszczenia robotników lub wogóle pracowników własnego przedsiębiorstwa, albo służył samemu wypuszczającemu w najem, jako sklep lub pracownia — na ten sam cel lub dla rozszerzenia własnego przedsiębiorstwa konieczne i zaraz potrzebne;

e) jeżeli biorący w najem przedmiot najmu w całości lub części, z urządzeniem lub bez tego, oddał komu innemu w odnajm lub ustąpił za wynagrodzeniem nadmiernie wysokiem w porównaniu z komornem, jakie sam płać;

f) jeżeli biorący w najem po wejściu w życie tej ustawy prawa z umowy najmu w całości bez zgody wypuszczającego w najem innemu odstąpił; w braku zgody wypuszczającego w najem, będzie biorący w najem uprawniony domagać się rozstrzygnięcia urzędu rozjemczego dla spraw najmu lub sądu, które to władze, przy uwzględnieniu okoliczności, przez obie strony przytoczonych, mogą biorącemu w najem zezwolić na odstąpienie praw najmu w całości lub części; rozstrzygnięcie to nie ulega zaskarżeniu;

g) jeżeli przedmiot najmu potrzebny jest na szkołę, w tym wypadku biorący w najem winien przedmiot najmu opróżnić po dostarczeniu odpowiedniego mieszkania przez gminę, która w tym celu może korzystać z postanowień ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. Ust. a 1919 r. № 92, poz. 493).

(4) W razie sporu ma wypuszczający w najem wykazać, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązała najmu domaganą się a przyczynę, iż biorący w najem wzbraniał się podwyższyć komorne do granicy dozwolonej (art. 2, 3, 4, 5, 6 i 7), a następnie dla spraw najmu lub sąd uzna dopuszczalność podwyższenia, sam bezwzględnie oświadczy, że na podwyższenie się godzi — rozwiązanie należy uchylić; obowiązek biorącego w najem do zwrotu kosztów sporu zostaje niestanowiony. (d. o. n.)

Rząd a aprowizacja Łodzi.

Delegacja łódzka u p. Witosa.

W poniedziałek, dn. 17 bm., udała się do Warszawy delegacja składająca się z przedstawicieli robotników i Magistratu, oraz naczelnika departamentu aprowizacyjnego województwa łódzkiego w celu przedstawienia Rządowi rozpaczllych stosunków panujących w Łodzi.

i dla omówienia niezbędnych środków zaradczych.

Delegacja udała się w towarzystwie posłów łódzkich Michalaka, Ziemięckiego, Tomczaka, Niewinowskiego i Helicha do palacu Namiesnikowskiego, gdzie o godz. 7 wiecz. została przyjęta przez prezydenta ministrów Witosa. Wiceprezydent Wojewódzki scharakteryzował krytyczny stan Łodzi, spowodowany fatalną aprowizacją miasta i brakiem węgla dla przemysłu, wskutek czego u nieruchomione zostały większe fabryki łódzkie. Dotychczasowe obietnice Rządu nie tylko nie zostały zrealizowane, ale rytwiały pogorszyła się znacznie. Należy znaleźć wyjście z tej groźnej sytuacji. W tym celu konieczne są natychmiastowe środki zaradcze.

Zawnik wydziału zaprowiantowania, p. Kaffianke, przedstawił dane cyfrowe, charakteryzujące stan aprowizacyjny miasta. Przedstawiciele robotników wskazali na krytyczny stan, w jakim znajdują się robotnicy łódzcy.

Prezydent Witos w odpowiedzi oświadczył, że poprze wszelkie wnioski poszczególnych ministrów, zmierzające do naprawy stosunków panujących w Łodzi i proponuje, aby delegacja porozumiała się z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw.

Delegacja udała się do nowego ministra aprowizacji, p. Grodzickiego. Wiceprezydent Wojewódzki przedstawił p. ministrowi sytuację aprowizacyjną miasta, którą wymownie ilustruje krzyżujący fakt, że Łódź otrzymała w styczniu zaledwie 2 wagony zboża. Następstwem złej aprowizacji jest wrastająca do niesłychanych rozmiarów drożyzna ze wszystkimi jej konsekwencjami. Dla złagodzenia kryzysu koniecznym jest przydzielenie Łodzi do centralnej aprowizacji, z której korzysta Warszawa i Zagłębie.

Pan minister wyraził zdanie, że system aprowizowania Łodzi może ulec zmianie, jednakże wymaga to pewnego przeciągu czasu. Uważa za konieczne przedsięwziąć natychmiast środki zaradcze.

W odpowiedzi dyrektor komitetu rozdzielu chleba i maki, p. Pfeiffer przedstawił konkretny wniosek: dla zalegania obecnego kryzysu niezbędnym jest dostarczenie Łodzi dwóch pociągów marszrutowych zboża.

Na przyszłość zaś, ludność Łodzi będzie uważała się za zaspokojoną jeżeli otrzyma przydział chleba kontyngentowego w tym samym stosunku, co i Warszawa.

P. minister uznał żądania delegacji za słuszne i przyrzekł je zrealizować. Jednocześnie zaproponował delegacji wybór komisji celem naradzenia się z szefami poszczególnych sekcji ministerstwa i omówienia szczegółów technicznych.

P. minister wyraża nadzieję, że przedsięwzięte kroki zaradcze wpłyną na poprawę sytuacji, oświadczając zarazem, że wszelkie zobowiązania ministerstwa w stosunku do Łodzi będą bezwzględnie wykonane.

Następnie odbyła się konferencja delegacji z ministrem przemysłu i handlu p. Przanowskim i ministrem komunikacji p. Jasińskim. Przedstawiciele robotników poruszyli sprawę kryzysu węglowego w przemysle łódzkim, co spowodowało u nieruchomienie szeregu większych przedsiębiorstw i pozbawienie kilkunastu tysiący robotników pracy.

Minister Przanowski zaznaczył, że przemysł łódzki pod względem zaopatrzenia w węgiel traktowany jest na równi z kolejami i wojskiem. Przyznany dla przemysłu łódzkiego przydział węgla jest dostarczany w całości. W grudniu dostarczono całkowity przydział w ilości 26 tys. ton. Przydział węgla na styczeń wynosi 19 tys. ton, które również będą dostarczone.

Zaznaczyć należy, że Rada rozdzielcza określa ogólną ilość węgla dla różnych działów gospodarki krajowej. Natomiast kwestją podziału węgla między poszczególne zakłady i miasta zajmuje się związek przemysłowców. Jest rzeczą niezrozumiałą, że związek przemysłowców łódzkich zgodził się na zmniejszenie kontyngentu węgla z 26 tys. ton do 19 tys. A przecież związek ten posiada poważne wpływy. (Co na to panowie przemysłowcy?)

W dalszym ciągu przedstawiciele robotników zwrócili uwagę na anormalny fakt niedostarczenia węgla dla przemysłu z powodu jakoby braku wagonów, podczas gdy prywatni handlarze otrzymują wagony na drzewo.

Minister w odpowiedzi zaznaczył,

że obecnie wszystkie wydobywany węgiel jest w całości wywożony z Zagłębia. Dotychczasowy zapas węgla zmniejszył się o 200 tys. ton do 60 tys.

Wyjaśnienia powyższe wskazują, że stosunki komunikacyjne uległy pewnej poprawie. Wobec tego, ławnik Kaffianke zażądał przydzielenia większego taboru kolejowego dla sprowadzenia drzewa zakupionego przez magistrat. Drzewo to w ilości kilku tysięcy wagonów złożone jest w okolicach Pińska. Zaopatrzenie ludności w drzewo po cenach przystępnych przyczyniłoby się do złagodzenia kryzysu opałowego, który się daje odczuwać ludności miasta.

Dla omówienia spraw powyższych minister komunikacji zwołał konferencję szefów sekcji, która wespół z przedstawicielami miasta zajmie się ustaleniem środków zaradczych.

O rezultatach tych narad poinformujemy ogół po powrocie przedstawicieli magistratu.

Oszczercstwo.

Wiadomą i wielokrotnie stwierdzoną rzeczą jest fakt, że pepesowcy w walce politycznej posługują się tak kulturalnymi argumentami jak pięść i oszczerstwo. Pepesowski „Łodzianin” w grudniu zarzucił posłowi St. Hellichowi fakt nieetycznego postępowania i powoływał się w tym względzie na inż. Szenię. Zarzutów oszczerczych nie mogliśmy od razu odepierać, gdyż pobyt posła Helicha w Londynie, a następnie dłuższy pobyt w Białymostku, uniemożliwił nam zebranie niezbędnych dowodów. Dopiero ostatnio w czasie pobytu pos. Helicha w Łodzi sprawa została wyjaśniona.

Pos. Helich w towarzystwie posła dr. B. Fichny, oraz kierownika związku zaw. metalowców ob. Dąbrowskiego udał się do inż. Szeni, który przyznał się, iż istotnie na posiedzeniu delegacji budowlanej Magistratu uczynił zarzut pos. Helichowi pobrania łapówki po 50 mk. od robotnika za złatwienie pewnej sprawy w fabryce Rudolfa Zieglera (Wschodnia 82). Wiadomość o tem miał rzekomo p. Szeni od Alberta Zieglera.

Faktyczny stan rzeczy stwierdzają następujące dokumenty: 1) zeznanie delegata fabrycznego J. Przedzelewskiego:

Ja niżej podpisany stwierdzam, że w styczniu 1919 roku zwróciłem się do ówczesnego Kierownika P. Z. Z., a obecnego posła St. Helicha z prośbą o przeprowadzenie sprawy w firmie Rudolfa Zieglera o wywindykowanie połowy zatrzymanego zarobku przez p. Zieglera podczas wojny. Sprawa została pomyślnie załatwiona. W dowód wdzięczności zainteresowani robotnicy urządzili dobrowolną składkę na akcję wykupowania za Nr. 7. Przeło więc o jakiegokolwiek łapówce lub przywłaszczeniu złożonej przezemnie sumy przez ob. Helicha, mowić nie mogę. A zatem oszczerstwa jakoby posł Helich pobrał tę sumę jako łapówkę, rzucane przez p. Szeni są bezpodstawne i kłamliwe. Słowa moje własnoręcznym podpisem stwierdzam.

Łódź, 15-1 1921 roku.

podpisano: Jan Przedzelewski.

Obecny przy zeznaniu świadek: Józef Bednarczyk.

A teraz 2) oświadczenie p. A. Zieglera: Ja niżej podpisany oświadczam, że o żadnych sprawach dotyczących wzięcia przezemnie lub moich byłych robotników p. Kierownikowi P. Z. Z., a obecnemu posłowi St. Helichowi pewnej kwoty pieniężnej w postaci łapówki ewentualnie datku nie wiem i nigdy na posiedzeniu komisji budowlanej Magistratu ani w sposób poufny do p. Szeni nie mówiłem.

Łódź, 15 stycznia 1921 roku, podpisał Albert Ziegler.

Wobec dowodów okazuje się, iż p. Szeni odbił zarzuty pos. Helichowi, i „Łodzianin” (obecny „Dziennik Robotniczy”) powtarzając te zarzuty, dopuścił się najordynarniejszego oszczerstwa, i jako tacy są pociągnięci przez pos. Helicha do odpowiedzialności sądowej.

Ruch zawodowy inteligencji.

Pracownicy Umysłowi na G. Śląsku.

Samobrona społeczna urzędników i funkcjonariuszów górnośląskich przed uciskiem obcych kapitalistów skutecznie się rozwija. Niema prawie już większego za-

kładu przemysłowego, gdzieby nie istniała filja powyższego związku. W ostatnią niedzielę padła wielka twierdza hakatystyczna, Frydenshuta. Złożono w tem gwałtownie udręczającego ucisku górnośląskiego pracownika umysłowego filję urzędników i funkcjonariuszów. Jest to pięćdziesiąta filja z rzędu. Klin wbity między tańszymi urzędnikami, a obcymi naleciałymi pracownikami przemysłowymi siedzi dobrze i budzące się uświadomienie społeczne daje rękojmię, że żadna obca siła już nie zdoła ujarzmić górnośląskich pracowników umysłowych. To, czego górnośląski robotnik już dokonał, organizując się w wielkich własnych związkach, to się też obecnie dokonuje między urzędnikami i funkcjonariuszami górnośląskimi.

W tę samą niedzielę popołudniu założono też filję w Królewskiej Hucie.

Nowozałożonym filjom Szczęść Boże! Tak dalej, a wszyscy górnośląscy pracownicy umysłowi przestaną być pacholami obcych magnatów przemysłowych.

Ruch zarobkowy

Podwyżka dla urzędników państwowych.

Województwo rozesało do miejscowych urzędów państwowych zawiadomienie okólnikiem, iż podwyżka mnożnika dla Łodzi ustanowiona została podług miejscowości klasy II, to jest z 270 na 360. Tylko Warszawa otrzymuje podwyżkę mnożnika do 400.

Delegacja łódzkich urzędników państwowych w Warszawie.

Wczoraj w Komitecie poprawy bytu urzędników państwowych zwała relację z konferencji w Warszawie delegacja łódzkich urzędników państwowych, wysłana z memorjałem w sprawie żądań ekonomicznych, uchwalonych na wiecu urzędników państwowych w Sali Koncertowej.

Delegacja w osobach pp. Dąbrowskiego, Ero, arskiego i Pelkana przyjęta była w ministerjum skarbu nader przychylnie i memoriał urzędników państwowych w Łodzi wela zaważył na losach ostatnio uchwalonej przez rząd podwyżki.

Konferencja lokatorów.

(k) W ubiegłą niedzielę z inicjatywy Tow. „Lokator” odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych robotniczych i rzemieślniczych w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. Dr. Mierzyński scharakteryzował nową ustawę, jako mającą na celu ochronę nie lokatorów, lecz gospodarzy domów.

Przemawiali następnie przedstawiciele związków i delegat lokatorów, poczem z wyłonionej dyskusji zgłoszono wnioski, uchwalone w formie dezyderatów do władz i posłów łódzkich na Sejm protestujące przeciwko rozszerzeniu praw właścicieli domów, szczególnie odnośnie paragrafu 5 nowej ustawy, nakładającego na lokatorów ciężary, jakich nie ponosili nawet przed ustawą o ich ochronie, dalej przeciwko p. 10, rozszerzającego prawo usunięcia lokatorów przez właściciela domu w całym szeregu wypadków, dotychczas nieprzewidzianych, a skazujących lokatora na łaskę i niełaskę kamienicznika i kasujących w rzeczywistości dobrodziejstwa poprzedniej ustawy odnośnie ochrony lokatorów. Po stanowiono w tej samej sprawie zwołać szereg wieców protestujących w różnych punktach miasta.

Z Rady Miejskiej.

Wybory prezydium. — Pepesowskie koziołki. — Nauczka na przyszłość. — Dalsze wybory. — Sprawa felerów.

Zgodnie z obowiązującym w Radzie Miejskiej regulaminem odbyły się na wczorajszym posiedzeniu wybory Prezydium na przeciąg bieżącego roku kalendarzowego.

Na przewodniczącego zgłoszona została przez PPS — w braku wyższego dostojnika — kandydatura starosty Remiszewskiego, który na 61 radnych obecnych na sali, otrzymał 29 głosów, przy 17 wstrzymujących się jawnie i pozostałych obojętnych.

Uzuli się dotknięci pepesowcy tem że tak niewielką ilością przeszedł ich kandydat, a podejrzewając, areszt słusznie, że przyczyniła się do tego obojętność NPR dla tej kandydatury — postanowili zemścić się.

Przy wyborach więc na wiceprzewodniczących r. Rapalski, aby odplacić pięknem za nadobne, zaproponował równocześnie na jednej kartce głosowanie na wszystkich trzech kandydatów. Frakcja NPR, nie podejrzewając niby „dowcipnej pułapki”, głosowała lojalnie, pisząc wszystkie trzy kandydatury: rr. Rapalskiego dr. Rosenblatta i Kerna.

Po odczytaniu wyniku wyborów okazało się, że r. Rapalski otrzymał 35 głosów (tj. głosy NPR i PPS oraz kilku radnych), r. Rosenblatt — 30 głosów, i r. Kern — 15 (!) tj. NPR i kilku radnych oraz czyste kartki pepesów.

Frakcja PPS z swym przywódcą Rapalskim święci wobec tego wielki tryumf...

Tryumf ten wszakże, ku utrapieniu koziołkujących bohaterów, trwał krócej, niż jego narodziny, gdyż przygotowana na podobny wybrak frakcja NPR złożyła oświadczenie, że w Prezydium Rady Miejskiej uczestnictwa nie przyjmie.

Zaskoczeni takim obrotem sprawy pepesowcy, rozpoczęli rejteradę, tłumacząc się, że tu chodziło tylko o zamianę festowania, że mogliby odplacić za niepodtrzymanie kandydatury tow. Remiszewskiego, ale poza manifestacją nie mieli nic złego na myśli. NPR wszakże uważając, że Rada nie jest terenem do akrobatycznych figlów ani „przyjaznych” manifestacji, nie chciała się zgodzić na postawienie kandydatury z pośród siebie.

Dopiero po dwukrotnym przegłosowaniu kandydatury r. Kerna, wbrew jego życzeniu, i złożeniu nań głosów przez wszystkich pepesów i innych, biorących udział w wyborach — bez udziału NPR — mandat został przez głosowanego przyjęty.

Tak więc sromotnie pobita i na ten raz PPS otrzymała naukę, którą, miejmy nadzieję, popamięta czas dłuższy i wyrzaknie się nieobliczalnych w następstwie wybraków.

Dobrośliwy wpływ tej nauczki uwydatnił się już przy dalszych wyborach: do sekretariatu prezydium oraz do konwentu senjorów, których skład pozostał prawie bez zmian, gdyż sekretariat uzupełniono przez powołanie r. Koziołkiewiczówny na wakans po r. Rapalskim.

Zadnych również zmian zasadniczych nie zaszło w składzie komisji stałych.

Na zakończenie przegłosowano powtórną zakwestjonowaną swego czasu przez Magistrat i zawieszoną przez Województwo sprawę przyjmowania felerów do szpitali miejskich i instytucji Wydziału Zdrowotności. Za przyjęciem oświadczyło się 26 głosów, przeciw 10 przy 6 wstrzymujących — uchwała przeto przez Radę zwykłą większością głosów — została przyjęta.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19 Środa	Dziś Henryka	
	Jutro Fabjana	
	Wschód słońca	8 m. 03
	Zachód	4 m. 18
	Wschód księżycy	6 m. 30
	Zachód	2 m. 51

— Przymusowe bezrobocie. Wczoraj z braku węgla stanęła fabryka Kona przy ul. Łąkowej 5. I znów 400 robotników pozostało bez pracy i środków do życia.

— Ceny artykułów pierwszej potrzeby. Kartofle — w „budkach” 220 — 240 mk., w sklepach do 300 mk. Cwiartka, chleb przemycany z okolic podmiejskich, lub wypiekany przez piekarzy przy drzwiach zamkniętych 40 — 45 marek funt; słonina 120 — 160 mk., mięso wieprzowe 90 — 100 mk., masło 160 mk., karpusta kwaszona 12 — 14 mk. funt, jaj mendel (na targu) 250 mk.

— Nowy regulamin w armii polskiej. Niebawem zastosowany będzie w wojsku polskim nowy regulamin, dotyczący ćwiczeń bojowych podzwojów broni. Dotychczas ćwiczenia te były zmuszeni byli często być bez zasad instrukcji, waka-

tek braku stosownych dyskiety, bądź też wdrażać regulamin według trzech różnych wzorów: niemieckich, rosyjskich i austriackich.

Naczelne dowództwo zdawało sobie dokładnie sprawę z ujemnych stron tego stanu rzeczy pod względem technicznym szkodliwa rozmaicie instrukcji, jak i moralnym, ponieważ wojsko polskie trwało wskutek tego w przygnębiającej atmosferze metod, narzeczonych przez dawnych zaborców.

To też naczelne dowództwo, działając zgodnie z francuską misją wojkową wywarło nacisk w kierunku przyspieszenia prac nowego regulaminu, tak, że niebawem wojsko polskie pozbydzie się przyżytków z epoki rozbiorów i wyleje się w kształt jednolity i narodowy.

— Demobilizacja 1896, 7 i 8 roczników. Wobec pogłoszek o demobilizacji roczników 1896, 7 i 8, jeden z reporterów żydowskich udał się po wyjaśnienie do pułk. Lesieckiego, komendanta PKU 28 pułku, który oświadczył, że narazie nie o tem jeszcze nie wie i nic z Warszawy oficjalnego nie otrzymał i wątpi, czy demobilizacja owa nastąpiłaby jeszcze w bieżącym miesiącu.

— Czy to po ludzku? W tych dniach do znanego w Łodzi lekarza Kalinowskiego przybyły w nocy dwie kobiety z prośbą o pomoc z pomocą do ciężko chorego. Służąca p. K., działająca niezawodnie z pol. ceną swego pana, kobiet tych wcale nie wpuszcza do mieszkania. Gły zaś w chwili późnej zjawil się w tym samym celu mężczyzna i na usi nie naleganie dopuszczony został do „nieodstępnego” lekarza, ten mu oświadczył kategorycznie, że w nocy do chorych nie chodzi, że „w tej chwili jest spocyni i mógłby się zaziębić”...

W rezultacie choroby, nie doczekawszy się pomocy lekarskiej, zmarł.

— Strajk na podjazdówkach przeciąga się. Sytuacja strajkowa na kolejach dojazdowych zaostrza się i obie strony zajmują stanowisko dalekie od ugody. Zarząd kolejek nosi się z zamiarem obwieszczenia, wzywającego pracowników do pracy pod rygorem usunięcia ze służby i przyjmowania nowych pracowników, zaś zarząd związku pracowników broni swych postulatów, czyli przyjęcia z powrotem wydalonego pracownika p. Rychtera.

— Zebranie dziennikarzy. W piątek o godz. 7.30 w.ecz. odbył się w red. „Głosu Polskiego” zebranie dziennikarzy łódzkich w sprawie organizacyjnych, na które to zebranie zaprasza się osoby zainteresowane.

— Z YMCA. W Ródaktem wojskowym ognisku Amerykańskiego Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) odbył się w czwartek, dn. 20 bm., o g. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243 zebranie celem założenia oddziału miejscowego YMCA.

— Szkoła techniczna. Przy Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie otwarta została szkoła techniczna, w celu wykwalifikowania sił technicznych w służbie telegraficzno-telefonicznej. Nauka w szkole trwa 9 miesięcy, następuje 3 miesiące praktyki. W czasie nauki zdolni i pracowici uczniowie będą otrzymywali zapomogi. Po ukończeniu nauki zapewniona posada technika w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Dla przyjęcia do szkoły wymagane jest orzeczenie lekarza, że kandydat nadaje się do służby technicznej, oraz złożenia egzaminu z języka polskiego i wymietyki w zakresie szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej. Kandydaci, posiadający świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły średniej, są zwolnieni od egzaminu.

— Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj Teatr Miejski daje „Komedję omyłek” W. Szekspira po cenach zniżonych. Jutro, we czwartek, teatr daje specjalne pierwsze w sezonie widowisko dla dzieci. „Szopka Polska” Or-Ota zachwycać będzie naszych „milusińskich”, którzy tłumnie odwiedzą specjalnie dla nich zorganizowane widowisko. Ceny miejsc zwyczajne, przyciem każda osoba dorosła jest uprawniona do wprowadzenia jednego dziecka w wieku do lat 12-ty. Początek punktualnie o godz. 4.30 po południu. „Ch ry z urojenia”, który może się poszczycić wyjątkowym i kompletnym sukcesem, grany będzie w piątek 21 i w niedzielę 23 b. m. W niedzielę o godzinie 12 w południe po cenach minimalnych X-ty Poranek dramatyczny „Czynnik społeczny w dramacie”. Prelegent Jan Kochanowicz art. dramatyczny, jeden z twórców Związku Artystów Sceny Polskiej.

TELEGRAMY Kluby sejmowe wobec rządu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18. Dzisiaj po południu odbyły się narady klubów sejmowych w celu dania dyrektym przedstawicielom tychże klubów, mającym wziąć udział w jutrzejszej konferencji z premierem Witosem.

Na posiedzeniu PSL obecny był sam premier, który wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji ekonomicznej i administracyjnej. Pan Witos oświadczył że zatrzyma tekę o tyle, o ile uzyska poparcie tych klubów, które i dotychczas popierały rząd.

Klub NPR opracował szereg postulatów, które przedłożone będą premierowi; od przyjęcia i wykonania tych postulatów klub NPR uzależnił swój stosunek do rządu.

Niezwykle charakterystyczne dla sytuacji obecnej były uchwały klubu Chrz.-Robotn. (Ch.-D.), który postanowił przedstawić Radzie Naczelnej stronnictwa propozycję poparcia gabinetu opartego na stronnictwach centrowych, z wyłączeniem skrajnych tj. PPS i ZLN.

Klub NZL uchwalił ostatecznie rezolucję, w której zasadniczą osnową jest przedewszystkiem wstęp ogólny, w którym NZL wyraża przekonanie, że okres poważnych zadań państwowych nie skończył się i obecne zadania, jak plebiscyt na G. Śląsku i Wileńszczyźnie oraz sprawa pokoju — wymagają skupienia wszystkich sił narodu i Sejmu.

Klub „Wyzwolenia” obrady odroczyl do jutra; co do stanowiska tego klubu do narodu — tj. „Wyzwolenia” zdania, że źródłem wszelkich niedomagań jest Sejm, zatem należy dążyć do rozwiązania tegoż.

Obrady klubu PPS były poufne i odroczone także do jutra.

ZNL postanowił utrzymać swą dotychczasową politykę w stosunku do rządu.

Rokowania w Rydze.

Nowe żądania bolszewickie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18. „Daily Telegraph” podaje informacje swego referenta dyplomatycznego, że przyczyna przeciągających się pertraktacji polsko-rosyjskich w Rydze jest jakoby wysunięte przez delegację sowiecką nowe żądanie bolszewików, mających się mianowicie domagać zamieszczenia w traktacie pokojowym klauzuli, według której Polska mogłaby rozpocząć działania wojenne przeciw Rosji nie wcześniej, niż w 6 tygodni po wypowiedzeniu traktatu pokojowego.

Delegacja polska miała odrzucić żądanie zamieszczenia tej klauzuli, uważając, że oddałaby ona Polskę na łaskę i miłaskę Rosji.

Min. aprowizacji a drożyzna.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18. Wczoraj w Min. aprowizacji odbyła się konferencja szefów sekcji i kierowników urzędów podlegających temu Ministerstwu, w sprawie walki z drożyzną.

Na konferencji ujawniła się rozbieżność zdań, większość jednakże uczestników narady wypowiedziała się za wprowadzeniem cen maksymalnych, oraz uznaniem, że rząd,

zgodnie z wywodami Min. handlu i przemysłu winien przerwać ciągle podnoszenie cen towarów rządowych, oraz taryf kolejowych i pocztowych, gdyż one potęgują drożyznę.

Nowe ograniczenia.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18. Urząd walki z lichwą projektuje powrót do obowiązujących dawniej ograniczeń spożywczych. Przedewszystkiem ograniczona będzie sprzedaż mleka i produktów mlecznych. Zakazany będzie wyrób wędlin i podawanie zakąsek w restauracjach. Ilość dań ograniczona też będzie do dwóch. Wprowadzone być mają dwa dni bezmięsne.

Aby restauratorzy nie podnosili cen — ustalona będzie taksa maksymalna obiadów jarskich.

W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Zbrojenia niemieckie.

BYTOM 18. (PAT.) W poszukiwaniu za broń w fabryce niemieckiej w Ozimku pod Opolem wykryły władze kalicynne w magazynie fabrycznym wszystkie części lodzi podwodnej, którą rozebrała przemyciono na G. Śląsk, aby uratować ją przed wydanem międzynarodowej komisji kontrolnej w Berlinie. Nadto znaleziono na dachu fabryki wiele ukrytych karabinów maszynowych.

Napady niemieckie.

BYTOM 18. (PAT.) W Dobrodzieniu w pow. lublińskim napadła niemiecka bojowa plebiscytowa w niedzielę wieczór na powracających z wien polskiego w Ligocie Dobrodziejskiej mówców plebiscytowych.

W niedzielę wieczorem znów około 20 Niemców napadło na dom Polaka Przeworskiego w Nowej Brzezince w powiecie pszczyńskim. Z przybyłych na pomoc ludzi zabito 1 policjanta, Polaka i 2 Polaków cywilnych, kilku zaś rannono.

Z bezczelności niemieckiej.

BYTOM 18. (PAT.) Z okazji 50 letniej rocznicy utworzenia cesarstwa niemieckiego (18 stycznia 1871 w Wersalu) niemiecka prasa górnosląska zamieszcza dziś okolicznościowe demonstracyjne artykuły. Demonstracja ta zwrócona jest naturalnie przeciw Francuzom i Polakom.

Umowa polsko-niemiecka.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18. Z ramienia Min. spraw Zagr. wyjechał do Berlina rotm. Stefanik. Wyjazd jego stoi w związku z podpisaniem umowy polsko niemieckiej w przedmiocie traktowania przestępców politycznych. Umowa jest już gotowa i w najbliższym czasie wejdzie w życie.

Lenin i złoto niemieckie.

BERLIN 18. (PAT.) WBK. donosi: „Vorwärts” stwierdza, że Lenin otrzymał od cesarskiego rządu niemieckiego 50,000 mk. w złocie.

Najbliższa cele Francji.

PARYZ 18. (PAT.) Havas. — Omawiając sprawy, związane z najbliższą konferencją sojuszników, „Petit Parisien” twierdzi, że dla Francji jest nadal ważnym osiągnięciem dwóch zasadniczych celów: 1) Niedopuszczenie do jakichkolwiek zmian w polityce odszkodowań, doskonale prowadzonej od czasu konferencji brukselskiej. 2) Nakłonienie Anglii do prowadzenia w Turcji polityki bardziej zgodnej z wspólnymi interesami sojuszników.

Powstanie na Ukrainie.

GDANSK 18. (PAT.) Donoszą na podstawie zeznań zbiegów z Ukrainy sowieckiej, że ukraiński ruch powstańczy ponownie się zwiększył. W rejonie Horynia, Skwiry i Bobryńca toczą się

zacięte walki z czerwoną armją. Polacy czenie kolejowe Fastów — Koziatyn i Kijów — Bachmacz przerwane jest. Wrzenie w okolicy Kijowa wzrasta się w każdym dniu. Niedawno powstańcy zdołali zająć przedmieście Kijowa Demijówkę. Bolszewicy ściągają posiłki celem przeciwdziałania akcji powstańców.

Wolny przewóz towarów przez Czechosłowację.

PRAGA 18. Przewóz tranzytowy towarów przez terytorjum państwa czechosłowackiego został zwolniony od formalności, tak, że nie zszedł obecnie potrzeba starań o specjalne pozwolenia. Zniesiono również opłaty pobierane z tego tytułu. Zatrzymano warunek uzyskania pozwolenia jedynie co do tranzytowego przewozu artykułów monopolu państwowego, amunicji i broni.

Żywność z Gdańska.

GDANSK 18. (PAT.) Wczoraj wysłano z portu gdańskiego 26 wagonów żyta do Krakowa, 1 pociąg do Sosnowca, 21 wagonów do Lwowa i 1 wagon do Stanisławowa.

Ze stolicy i z kraju Obrzymia kontrabanda kruszc.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18. W tych dniach Urząd śledczy w Częstochowie wpadł na trop przygotowań do wywozu w pociągu koalicyjnym, przeznaczonym dla robotników, udających się do Francji na robotę, większej ilości kruszc.

Funkcjonariusze policji w chwili wyjazdu pociągu do Stradomia zarządził szczegółową rewizję wszystkich wagonów, w wyniku czego znaleziono kilka pudów bilonu w srebrze przeznaczonych do wywozu do Francji.

Kłara na tła dostaw wojskowych.

WILNO 18. — Departament obrony krajowej w Wilnie zamówił w żydowskiej fabryce obuwia mechanicznego „Manol” 10,000 par butów i 8,000 ładownic, które miały być wykonane ze skóry rządowej, dostarczonej przez garbarnie, wyprawiające specjalnie skóry zrekwirowane.

Dozór nad wykonaniem zamówienia wojskowość powierzyła urzędnikowi wojskowemu i dwóm podoficerom, ustanawiając jednocześnie kontrolera z ramienia Wydziału gospodarczego armji w osobie por. Leonarda Goleniewskiego.

Otóż por. Goleniewski zauważył, iż buty i ładownice są robione z gorszego materiału, niż dostarczany fabryce „Manol”, zarządził więc obostrzoną kontrolę, co wywołało konsternację wśród wspólników fabryki. Nie pozostawało im nic innego, jak tylko wtajemniczyć por. G. w całą sprawę, obiecując wysokie sumy za „dyskreję”.

Kontroler rządowy, nie chcąc pioszyć afarzystów, zgodził się na wszystko, przyjął 50 tys. mk. zadatku i... złożył je jako depozyt w sądzie, „wspólników” zaś oddał w ręce sędziego śledczego, który ustalił, że sprzedano skóry 2,000 kg., krzywdząc w ten sposób skarbnicę państwa na trzy miliony marek oraz, że do „operacji” tej należeli wojskowi, którzy zaraz znaleźli się pod kluczem. Są to: inż. Czortok, inż. Blumental, Gaszński, Totalis, Natsen, Zaczorow, Stobodin i Dudzik; ogółem 10 osób. Dalsze dochodzenie trwa.

Zamordowanie atamana Iskry.

KALISZ 18. W obozie dla jeńców wojsk gen. Bałachowicza został zamordowany przez uduszenie generał, ataman Iskra. Morderstwa dopuścili się żołnierze rosjanie.

Przed dwoma tygodniami, na rozkaz Bałachowicza, ataman Iskra został aresztowany przez władze wojskowe polskie i przewieziony do Pińska, celem przeprowadzenia dochodzenia za dokonanie tam szeregu nadużyć, między innymi przywiązania sobie pieniędzy przeznaczonych na wypłatę żołnierzom. Po kilku dniach Iskra został przywieziony i internowany w obozie dla wojsk gen. Bałachowicza pod Kaliszem, gdzie został zamordowany.

W ciągu swej działalności na froncie, słynny z bojów ataman Iskra, zdołał zebrać około 5 milionów marek w złocie i kosztownościach.

14 miast prosi o kredyty na cele budowlane.

WARSZAWA, 18. — Ponieważ dotąd 14 miast zwróciło się do Ministerstwa zdrowia o przyznanie kredytu na łączną sumę 110 milionów mk. na cele budowlane, Ministerstwo zdrowia czyni starania o kredyt w kwocie pół miljarde marek na cele budowlane. Aby uprościć procedurę, suma ta nie będzie wyjednywana w drodze uchwały sejmowej, lecz zostanie wstawioną do budżetu Ministerstwa zdrowia. Ministerstwo skarbu zgodziło się już podobno na wystygnowanie tej kwoty dla Ministerstwa zdrowia.

Wiadomości telegraficzne.

Urzędowo donoszą, że międzysojusznicza konferencja w Paryżu edroczona została do 25 stycznia.

Z Wiednia donoszą, że strajk funkcyjarzy pocztowych w Austrii zakończył się po przyjęciu przez rząd postulatów strajkujących.

W Hiszpanji szerzy się strajk funkcyjarzy skarbowych.

Kronika polityczna

Z Rady Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 17 b. m. uchwaliła m. in. projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie statystyki cen artykułów pierwszej potrzeby i przyjęła statut kasy wzajemnej pomocy pracowników min. kolei żelaznych. Następnie uchwalono wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie pierwszeństwa podoficerów zawodowych i majstrów wojskowych przy nadawaniu rządowych posad cywilnych.

Głosowanie nad Konstytucją.

Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Trampezyńskiego postanowił odbyć głosowanie nad konstytucją w czwartek, dnia 26 b. m.

Zagraniczna Kronika Polityczna.

Kłeska komunizmu w Rumunji.

Jak komunikują ze źródeł urzędowych robotnicy rumuńscy zwracają się coraz bardziej przeciw bolszewizmowi. Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Bukaresztu, masy robotnicze wylamują się z pod terroru ekstremistów, którzy przystąpili do trzeciej międzynarodówki. Po ostatnim strajku generalnym robotnicy tłumnie opuszczają czerwone syndykaty, tworząc syndykaty narodowe. Ruch ten przenosił się także do Siedmiogrodu, gdzie robotnicy monopolu państwowego urządzili wiec, w którym wziął udział minister Michaeli. Wygłoszono wiele mów patriotycznych, w rezultacie uchwalono opuścić syndykaty komunistyczne i ugrupować się w syndykatach narodowych.

Co mówi Stambuliński?

Premjer bułgarski Stambuliński po powrocie swym z zagranicy zdając z niej sprawę królowi, wyraził się z wielką sympatią o krajach, które zwiedził. Podniósł on z uznaniem wielkie zwycięstwo odniesione przez Polskę nad bolszewizmem, poczem podkreślił apetyczne zbliżenie się Rumunji i dał wyraz nadziei, że w krótkim czasie uda się uzyskać zbliżenie się do Serbji.

Niemcy kształcą oficerów rosyjskich.

Wedle informacji podanych przez dziennik antibolszewicki „Wolja Rosji”, Niemcy pracują usilnie nad zorganizowa-

niem armji bolszewickiej i nad wykształceniem oficerów, których jej brak. „Wolja Rosji” podaje następujące szczegóły: w obozie jeńców rosyjskich w Falkommoorn zaprowadzono obowiązkowe ćwiczenia wojskowe dla jeńców; w obozie Havelberg, bolszewicki komisarz obozowy przeprowadził wśród jeńców podział na pułki. Niedawno pojawił się okólnik rządu moskiewskiego, donoszący się powrotu jeńców oficerów z obozów niemieckich i zalecający im użycie wszelkich sposobów dla wydotania się z niewoli.

Na te ćwiczenia jeńców rosyjskich zwracał uwagę w Izbie francuskiej p. B. Rthou, oceniając ich siłę na 800,000 ludzi.

Bolszewicy sięją rozłam.

Podobnie jak we Francji sowieci zamierzają doprowadzić do rozłamu socjalistycznej partji włoskiej. Wobec zbliżającego się kongresu socjalistów włoskich, Zinowiew w imieniu 3-ciej międzynarodówki ponawia wciąż żądania wydalenia z partji wszystkich reformistów i występuje z ostrą krytyką dziennika „Avanti”. „Avanti” w odpowiedzi na żądania Zinowiewa podnosi prawo socjalistów włoskich do zupełnej autonomji i protestuje przeciw wykluczeniom, będącym narzędziem osobistej zemsty bolszewików. Równocześnie zapytuje, dlaczego Moskwa traktuje odmiennie socjalistów włoskich, a inaczej angielskich i dlaczego pozwala na wejście komunistów angielskich do Labour Partji, która jest dotąd wierną 2-giej międzynarodówce.

Martyrologja zony ex-officera.

(Straszny obraz moralności wiedeńskiej).

W ostatnich dniach odbył się w wiedeńskim sądzie krajowym proces, dający straszny obraz postoiu moralnego oficerów b. armji austriackiej. Przed trybunałem stanęła piękna kobieta pod zarzutem kradzieży. Z płaczem opowiadała niezachwiałą historję swego małżeństwa. Hermina Sch. przywłaszczyła sobie z rzeczy, pozostałych po smartym swym podnajemcy, część ubrań i bielizny i sprzedała

je. Mąż jej b. oficer trenów armji austriackiej, który obecnie jest urzędnikiem prywatnym, groźbami i biciem zmuszał ją, aby przynosiła do domu pieniądze. Konteasnie domagał się od niej, aby oddawała się prostytutce. Idąc na Kertnerstrasse i zarob tam pieniądze, inozej zobaczysz oo się staniesz. Jednakże mimo tej groźby, nie mogła żadną miarą się zdecydować na spełnienie jego rozkazu, a kiedy około 12 w nocy powróciła do domu bez pieniędzy, mąż tak ją wyplazaował szablą i sponiewierał, że na krzyk jej przybiegł dozorca kamienicy s toną na pomoc. Wszyscy mieszkańcy domu byli świadkami straszego męzostwa biednej kobiety. W tej okropnej sytuacji i aby uspokoić chciwość swego męża, wykradła rzeczy smarłego sublokatora i sprzedała je.

Poniżej cały szereg świadków stwierdził te fakta, sędzia uniewinnił oskarżoną od zarzucanej jej kradzieży, uznając, że działala pod nieprzemyślanym przymusem brutalności męża.

Uwolniona, dziękowała z płaczem sędziemu mówiąc, że teraz na szczęście mąż już ją porzucił i żyje z inną.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 895—760, Dolary kanad. 630-630, Franki franc. 55.60-52.50, Franki belg. 58.50—55, Franki szwajc. 141.50-128, Funtj szt. 3390—3190, Marki niem 1850-125, Korony austr. 132—124, Korony czesko-słow. 11.65-10.50, Korony szwedzkie 193—179, Korony duńskie 159-149, Korony norweskie 155-145, Leje rumuńskie 13.25-12, Liry włoskie 31—29, Marki fin. 25—22, Floreny holenderskie 298—274.
Ruble carskie 100—10.
Ruble dumskie 1000—112—100.
Ruble dumskie 250—89—8a.

Z ostatniej chwili.

Żądania w Elektrowni.

Na wczorajszym zebraniu pracowników Elektrowni postanowiono w całości podtrzymać żądania 43 proc. podwyżki, przyczem w razie nieuwzględnienia tych żądań przez Zarząd — pracownicy przystąpią do strajku.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości czynnych wytwarzających zakładów przemysłowych m. Łodzi, oraz firm i Instytucji, uprawnionych do korzystania z deputatu żywnościowego w myśl rozporządzenia Ministerstwa Apropowizacji z dnia 8-go października 1919 roku, że celem uzyskania odnośnego przydziału na m. **Marzec 1921 r.**, winny złożyć do Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej, Pomorska 16, Oddział Żywnościowy, imienną listę swych pracowników, niezależnie od rodzaju ich zajęć, zaświadczoną przez p. Inspektora Pracy, a także własnoręcznie pokwitowaną z odbioru żywności przez każdego robotnika, do **1-go lutego 1921 r.**

zastępuje się, że listy złożone po tym terminie, będą kwalifikowane na miesiąc **kwiecień 1921 r.**

To samo dotyczy zakładów przemysłowych, firm i instytucji już zarejestrowanych w ubiegłych miesiącach.

Miejska Komisja Kwalifikacyjna przy Magistracie m. Łódz.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich zawiadamia, że w poniedziałek dn. 31 stycznia b. r. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

rzeczywistych członków Stowarzyszenia.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) prowi-zorium budżetowe, 4) podwyższenie składek członkowskich, 5) wolne wnioski.

Wnioski członków należy składać do Zarządu na 4 dni przed zebraniem. Ze względu na ważność spraw uprasza się członków Stowarzyszenia o liczne i punktualne przybycie.

Ogłoszenia d obne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne spr. ety domowe, płace najlepiej. Wólczanaka 43, m. 6, Chrzanowicz

A. A. Najtańsze podarunki gwiazdkowe! Wyprzedaz białych towarów, surówek, płócienek, szewlotów, bosoniu, weleru i moc innych towarów. Kilińskiego 40, m. 10, front II piętro.

A. A. Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny do szycia, dywany, płace najlepiej, Benedykta 28, m. 13, parter, Łazienki. 11—30

Cierkowska Bronistawa zagubiła paszport rosyjski, wydany w gm. Dzbanki. 211—8

Grzegorzewski Teofil zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 222—1

Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Flacę najlepiej. Wejarskich, Benedykta 19, w akciepie. 84—80

Kupuje krytały, złoto, srebro, diamenty, perły i różne zegarki oraz stare zegary, płace najlepsze ceny, proszę się przekonać do 7 Konstancy-nowska 7, prawa ofiyna I-a piętro Z. MILICH. 4687—30

Krawiec wojskowy Sz. Feldhauser (ul. Piotrkowska 69), wykonywa tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Kazimierz Gozdziwicz zagubił kartę zwolnienia, wydaną w powiatowej Komendzie Uzupełnień 28 pułku B. K. w Łodzi, IV Baon Etapowy. 229—8

Kowalczyk Ignacy zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 215—8

Lasota Józef zagubił kartę powołania, wydaną w Tomaszowie. 227—5

Lasota Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Tomaszowie, księżeczke, wydaną w Związku Włókienniczym i pewną ilość pieniędzy. 221—3

Młody człowiek, były wojskowy, pragnie objąć jakakolwiek posadę w charakterze inkasenta lub coś podobnego, Oferty pod A. M. do adm. „Pracy”.

Opeta Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Dabrowice i kartę powołania do wojska. 225—8

Palta

męskie zimowe na wacie z kołnierzem arkuselowym od Mk. 5500 i od Mk. 4500. Palta jesienne wełnowe od Mk. 3000—, palta damskie modne kolory wełnowe od Mk. 2000—, obawie modne damskie i męskie, bielizna ciepła, switry, płótna, surówki, tyki, pościelowa flanela, chustki, pończochy, skarpetki, koce i kory ubranowe. Poleca hurtowo i detalicznie chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 44. 4662—8

Podziński Abram Hersz zagubił portfel z pieniędzmi i paszport polski, wydany w Łodzi. 189—3

Pralnia chemiczna adw. H. Szulc, została obecnie nabyta przez S. Feldhausera, Łódź, ul. Wschodnia 57 poleca się uwadze publiczności. Powierzone obstarunki wykonywa tanio i solidnie.

Stęperski Leon zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U w Łodzi. 226—1

Szczepaniak Stanisław zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 208—3

Witwicki Wacław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 204—3

Zrzeczenie inwalidów wojennych, szewców przyjmuje wszelkie reparacje i obstarunki po niskich cenach, Piotrkowska 183. 180—2

Zebrowski Bolesław zagubił kartę urlopową, wydaną przez Baon Zapasowy 3-go puł. wojsk Kolejowych. 223—1

Zarząd Łódz. Rzem. Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki swym członkom oraz przyjmuje pieniądze na procentowanie. Bioro czynne jest codziennie od 9—do 2 po poł., prócz tego w czwartki, wtorki i soboty od 5 do 7-maj wieczorem. 4871—10

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	codzien.	dr. Goliński
10—11	choroby wewnętrzne	„	dr. Magdziok
11—12	chor. skórne i wener.	„	dr. Wólczyński
11—12	choroby kobiece	„	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serc)	„	dr. Dalecki
12—1	choroby chirurg. i kobiece	„	dr. Artychiewicz
1 1/2—2 1/2	choroby chirurgiczne	„	
2—3	szn. gardła i nosa	„	
2—3	chor. skórne i wener.	„	dr. Goldberg
3—4	choroby oczu	„	dr. Skusiewicz
3—4	choroby chirurg. kobiece	„	dr. Mi. halski
3—4	chor. wewnętrz. i dziecięce	„	dr. Marks
4—5	choroby nerwowe	„	dr. Jankiel
12 1/2—1 1/2	choroby kobiece	poś. środ. i piątek	dr. Mittelscheidt
1 1/2—2 1/2		codzien.	dr. Kaaw. Jasiński
12 1/2—1 1/2		przybył	dr. Starzyński
			dr. Czaplinski

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codziennie prócz świąt. Porada 60 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.